

Tymek, Trochę, trochę

Mam tego trochę, trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej, trochę, trochę
Trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej
Chcemy trochę, trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej
Mam tego w sobie trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej
Chcemy trochę, trochę więcej
Daj mi trochę, trochę więcej
Chcemy tego

Kieruje mnie to serce, kiedy gram
Do rana płonie jazz, kiedy gramy live
Stukają się butelki o pełny blat
Toasty i numerki, szybkie jak
Dziewczyny, które prędko nie pójda spać
Wieszają się na szyję jak nowy łańcuch
W mojej garderobie tyle butów par
Gdy wchodzimy na scenę słycać braw

Trochę, trochę, trochę więcej
Chcemy trochę, trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej
Mam tego w sobie
Lubię trochę, trochę więcej
Chcemy trochę trochę więcej
Daj mi trochę, trochę więcej
Chcemy tego

Nie zamykam powiek już od dawna
Mam ten stan, otwieramy szampan
Pod scena wiary tyle
Że w tych kaflach, mogę się taplać
Chodzę po ludziach jak po wodzie
W moim świecie macie lożę
Poczuj mood trochę mocnej, trochę trochę

Trochę, trochę, trochę więcej
Chcemy trochę, trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej
Mam tego w sobie
Lubię trochę, trochę więcej
Chcemy trochę trochę więcej
Daj mi trochę, trochę więcej
Chcemy tego
Lubię trochę, trochę więcej
Chcemy trochę trochę więcej
Lubię trochę, trochę więcej
Mam tego w sobie
Lubię trochę, trochę więcej
Chcemy trochę trochę więcej
Daj mi trochę, trochę więcej
Chcemy tego

Trochę, trochę więcej
Trochę, trochę więcej, więcej, więcej, więcej